Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Nr. 1 Styczeń 1933 Rok XIII.

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata: Rocznie . . . 3·— Zł Półrocznie . . 1·50 Zł	Redakcja i Administracja: **Tarnów, M. Focha 18**	Konto czekowe P. K. O Kraków: Nr. 401.068 Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem



Śladem Trzech Mędrców

Przeżywamy radosne chwile świąteczne. W myśli i sercu stale nosimy obraz nowonarodzonego Bożego Dzieciątka, wpatrujemy się weń, uwielbiamy z pasztuszkami, dziękujemy, prosimy. I oto z szeregu świąt uroczystych łączą się z nami Trzej Królowie, Trzej Mędrcy ze wschodu. Z dalekiej przybyli krainy, dużo ponieśli trudu, dużo przezwyciężyli. przeszkód i zwątpień, byle tylko odpowiedzieć powołaniu, byle znaleść Zbawiciela świata i oddać Mu hołd. Szukali, znaleźli i opływali z radości. Minęły jednak błogie chwile, spędzone na łonie Najśw. Rodziny... Obowiązki społeczne oderwały naszych Mędrców od żłóbka i odwołały do zwykłej pracy.

Wracają, ale z sercem przepełnionem wiarą i miłością dla Mesjasza, przepełnionem świętą radością i nadzieją; wracają do swoich, do pogan siedzących w ciemnościach i cieniu śmierci i głoszą im Objawienie Pańskie. »Wstańcie bracia uśpieni; Zbawienie wasze nadchodzi — noc się w jasny dzień mieni. Ach, ciesz się Adama plemię, Zbawiciel *zeszedł* na ziemię! Drżyj piekło! On twe mocy wiecznej pogrąży nocy«. Odtąd Trzej Mędrcy nie spoczną: widok zła w otoczeniu i miłość, co rozsadza im piersi, czynią z nich apostołów dobrej nowiny; będą przygotowywać drogi Pańskie, szczepić wiarę w Mesjasza, poprawiać obyczaje braci, nie spoczną, aż się spalą w pracy dla Umiłowanego i zasłużą na wyniesienie Ich na ołtarze. Gdy zczasem przybyli w ich strony Apostołowie, ewangelja Chrystusa znalazła już grunt uprawiony i żyzny...

Kochani Druhowie! Nam świeci gwiazda betlejemska od kolebki, myśmy mieli chrześcijańskich rodziców, urodzili się w chrześcijaństwie, na łonie kościoła, my od zarania życia cieszymy się błogimi owocami odkupienia, »stąd dziś każdy wesoły wyśpiewuje z Anioły. Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, a na ziemi pokój ludowi!«

»...A na ziemi pokój ludziom!...« Niestety, jak daleko do pokoju Bożego na ziemi! Niema go nawet między chrześcijanami, gdzie panować winien wszechwładnie. Odją go Bóg jako karę za grzechy, pychę, i łamanie praw Bożych w dzisiejszych właśnie czasach. Byle jednak narody weszły w siebie, ukorzyły się przed Bogiem, rychło odzyskają pokój Chrystusowy — we wierze Chrystusowej. Ale dziś zaledwie około 350 miljonów ludzi wyznaje prawdziwą wiarę katolicką, ledwo jedna trzecia ludzkości zna Chrystusa Pana, a pozostałe dwie trzecie części, ponad miljard tonie jeszcze w mrokach pogaństwa, nie zna Boga, nie zna Chrystusa, ani Jego Matki Najświętszej, nie zna moralności chrześcijańskiej, wylana na występki i zbrodnie...

Pomyślmy, jeśli u nas z zapoznaniem praw Bożych na świecie tak ciężkie nastały czasy, jak przed przyjęciem chrześcijaństwa, — pomyślmy, ile cięższe, jak rozpaczliwe muszą panować stosunki w środkach pogaństwa, »gdzie czart panuje śmierć, i trwoga«... I tak jest. Misjonarze nasi z dalekich krain opowiadają stale takie rzeczy niesłychane, dreszczem zgrozy przejmujące nas, wychowanych w cieple wiary Chrystusowej; nędza duchowa i materjalna takich Chińczyków, Murzynów, Indjan, nie może nawet iść w porównanie z naszym niedostatkiem!

Ale myśmy się z tem oswoili, myśmy przywykli do wzniosłych prawd i dobrodziejstw naszej świętej religji — owszem, może nam ciążą czasem jej słodkie więzy... my, zaślepieni w swych ciasnych interesach, obojętnie patrzymy na to, że tyle, tyle ludzi nie zna Boga, że Go ciągle obrażają, że żyją w rozpaczliwych stosunkach, że czart ma tam swą domenę, niweczy dzieło Odkupienia i miljony dusz sobie podbija... Zerwijmy z tem!

»Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody« nakazał Chrystus Pan Apostołom i wszystkim wiernym. Kościół św. przyjął to hasło i chlubnie je w najgorszych nawet spełniał czasach. A jeśli który, to dzisiejszy Ojciec św., Pius XI. może być słusznie nazwany papieżem misyj: tyle o nich myśli, tyle się za nie modli, dla nich pisze encykliki, stwarza organizacje; on też uroczystość Trzech Króli przeznaczył dla idei misyjnej. Cały katolicki świat idzie za głosem swego Pasterza. Krzewi myśl misyjną, tworzy seminarja dla misjonarzy, zakłady dla sióstr misjonarek, urządza Kongresy, zjazdy, akademje, Koła misyjne. I Polska stara się dotrzymać kroku w tym pochodzie zachodniej Europie, a ostatnio powstało nawet pod protektoratem Ks. Prymasa osobne

I. Związkowy konkurs obowiązkowości

prowadzą Stowarzyszenia dalej wytrwale. Ciekawe zaszły zmiany. Wiele SMP. znacznie powiększyło liczbę punktów. Które? Zachowamy na razie tajemnicę. W lutym ogłosimy przodujące SMP. w konkursie.

Seminarjum Zagraniczne w Poznaniu dla wychowania misjonarzy, by jak mamy własną prowincję, Rodezję w Afryce, byśmy mieli i swych misjonarzy. Pracować nam trzeba, by ruch jak ten, na Zachodzie objął całe społeczeństwo, by wniknął w przekonania wszystkich, a do tego jeszcze daleko; stąd akcja misyjna ciągle u nas kuleje, mrożona brakiem ofiarności, niezrozumieniem i jakąś ciasnotą pojęć.

A my — spytacie — czy możemy się czemś do tego dzieła przyczynić? Owszem i to wydatnie. Najpierw i to każdy, modlitwą i ofiarowaniem swych zasług na intencję misyj, bo wszak w walce z czartem (wyznają misjonarze) broń to najpewniejsza. Z pomocą przychodzi nam tu znów kościół w organie »Apostolstwa modlitwy«, »Posłańcu Serca Jezusowego« podaje papieską intencję misyjną, z objaśnieniem na każdy miesiąc. Ale misjonarze są ludźmi; a najbiedniejszymi są ich nowoochrzczeni wierni; misjonarze niosą poganom nietylko wiarę i światło — niosą im kulturę duchową, materjalną i dobrobyt. Na to wszystko przyznacie, trzeba funduszów, któremi szafują hojnie, choć napróżno protestanci, a których nam brak.

Otóż cały świat katolicki śle swe ofiary na te cele do centrali misyjnej akcji (np. Ks. Jezuitów w Krakowie); dzieci, młodzi i starzy prości uczeni, wszyscy składają drobne swe dary, z których tworzą się tysiące zdolne podtrzymać byt misyj. Nas nie śmie tu braknąć!

By zaś trwalsze tego zostały skutki, możeby dało się w naszem S. M. P. (o ile jeszcze nie istnieje) zawiązać Kółko misyjne. Będzie ono miało własny statut, zarząd, zebrania. Członkowie będą czytywać pisma misyjne, (»*Misje Katolickie*«) »Echo z Afryki« »Misje« »Młodzież misyjna«, Murzynek, Roczniki Dziecięctwa etc.) postarają się o referaty w tej kwestji na zebraniach plenarnych i własnych, od czasu do czasu, np. przy pewnej uroczystości misyjnej przynajmniej urządzanych; opodatkują się drobną wkładką na misję, zorganizują zbieranie znaczków, staniolu, względnie złączą swe wysiłki z pokrewnemi zrzeszeniami, jak Św. Dziedzięctwa, gdzie ono istnieje. Akcja ta, czytanie nadzwyczaj ciekawych, wprost legendarnych, choć prawdziwych wieści z misyj, rozszerzy niezmiernie horyzont myśli i serce członków i wpłynie dodatnio przez uświadamianie i propagandę na drugich..

Co ma Zarząd uskutecznić w styczniu?

1. Przeprowadzić Walne Zebranie,
2. Wysłać sprawozdanie roczne do Związku,
3. Przygotować „Tydzień trzeźwości“ od 1-8 lutego,
4. Wyrównać długi w „Ostoi“ i Związku,
5. Urządzić uroczystość „Opłatka“,
6. Odnowić prenumeratę pism,
7. Zapłacić wkładkę związkową (25 groszy od członka na rok).

Nie każmy misjonarzom przy ich okropnych pracach i warunkach (śmierć po paru zwykle latach) martwić się o doczesne potrzeby, i wspierajmy naszych biednych, nieznanych braci w Chrystusie, czarnych, żółtych, czy czerwonych, a zaskarbimy sobie ich niezmierną wdzięczność i wdzięczność Chrystusa Pana, który przyszedł wszystkich zbawić. Za te drobne dary i ofiary dla Niego, On sam będzie nas nagrodą zbyt wielką.

Nasz program

W Imię Boże rozpoczynamy pracę w Nowym Roku. Myśl nasza wybiega uparcie w przyszłość i chciałoby się rozsunąć zasłonę, zakrywającą nam dalsze dni i miesiące pracy trudów i wysiłków. Czy Rok Nowy będzie dla nas szczęśliwy? Co on nam przyniesie? Czy w nadchodzącym Nowym Roku nie napotkamy na trudności, które może wpłyną ujemnie na rozwój naszej organizacji? W jakim kierunku pracy wychowawczej skierujemy nasze wysiłki? Z jakim programem pracy wejdziemy w Rok Nowy?

1. Kiedy tak stoimy u progu Nowego Roku, przypominamy sobie, że przed rokiem stawialiśmy sobie jako naczelne hasło naszej działalności pracę nad pogłębieniem życia religijnego i moralnego u członków Stowarzyszeń. Wysunęliśmy jako najlepszy do tego celu środek: *rekolekcje zamknięte.* Dziś z radością wielką przyznać musimy, że program ten urzeczywistniliśmy. Świadczy o tem pięć kursów rekolekcyj ścisłych, na których wzięło udział 182 druhów. Pierwsze lody zostały przełamane i to nadzwyczaj szczęśliwie. Prawda, liczba kursów i uczestników nie jest zbyt wielka, ale jeśli się zważy cały szereg trudności związanych z tem dziełem, jak brak odpowiednich domów rekolekcyjnych, trudności finansowe, brak rekolekcjonistów, nowość w religijnem wychowaniu młodzieży — każdy przyznać musi, że Związek dokonał jednak wielkiego dzieła. W trosce o religijne i moralne wychowanie młodzieży wytężył wszystkie swe wysiłki. — W pracy tej krzepiło Zarząd przekonanie, że przez troskę o duszę młodzieży — daje jej skarb największy, szczęście jedynie prawdziwe, Boga samego.

Zachęceni dobremi wynikami, ruch ten zbożny, rekolekcje zamknięte, rozpoczęte w ubiegłym roku, dalej propagować i podtrzymywać będziemy. Mamy nadzieję, że po nabytych doświadczeniach i coraz więcej wzmagającem zainteresowaniem się dziełem rekolekcyj ścisłych ruch ten zatoczy w nadchodzącym roku szerokie kręgi. Program ten podkreśla silnie Zjednoczenie, uchwalając na Zjeździe Rady Naczelnej w grudniu ubiegłego roku następującą rezolucję w tej sprawie:

»Rada Naczelna, pomna wskazań Ojca św., Piusa XI, zawartych w Encyklice »Mens Nostra« z roku 1929, zalecającej rekolekcje zam-

knięte jako najlepszą szkołę, wychowującą członków Akcji Katolickiej na apostołów zasad Chrystusowych, najgoręcej wzywa wszystkie Zarządy ogniw organizacyjnych do wytężenia wszelkich starań i wysiłków w celu zrealizowania dzieła rekolekcyj zamkniętych, wychowujących nietylko dzielnych katolików, ale i najlepszych obywateli, owianych duchem szerzenia i wpajania w otoczenie zasad moralnych. —

By akcja rekolekcyj ścisłych znalazła jak najszersze urzeczywistnienie Rada Naczelna zaleca wszystkim ogniwom organizacyjnym rozwinięcie usilnej i przekonywującej propagandy na rzecz rekolekcyj zamkniętych w czasopismach organizacyjnych, na kursach, zlotach i Zjazdach tak, by konkluzją propagandy było hasło: »Każdy członek Zarządu — a możliwie każdy druh — w przeciągu najbliższych 5-ciu lat odprawi rekolekcje zamknięte«.

W wychowaniu religijno-moralnem, prócz dotychczasowych środków, wprowadzimy jeszcze jedną nowość: t. zw. »Kwadranse ewangeliczne«. Już »Kierownik« podawał wzory przeprowadzania tych pogadanek, opartych na tematach z Ewangelji. Niezadługo ukaże się specjalne dziełko w tej sprawie. Stowarzyszenia więcej wyrobione winny się tą nowością zainteresować i wprowadzić ją w swój program pracy. Przyniesie ona im niesłychane korzyści.

2. Na tem podłożu rozwijać będziemy wychowanie państwowe. Palącem zagadnieniem doby obecnej jest wychowanie dobrego obywatela, umiejącego należycie spełniać swe obowiązki, wypływające z przynależności do Państwa polskiego. Nad tym działem pracy dyskutowano wiele na ostatnim Zjeździe Rady Naczelnej. Wynikiem dyskusji była rezolucja, która brzmi następująco: »Rada Naczelna podkreśla ważność i znaczenie wychowania państwowego, które dokonywać się musi w obrębie i na fundamencie ogólnego wychowania, opartego z natury rzeczy przedewszystkiem na religji i moralności. Rada Naczelna stwierdza, że Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w obrębie całej organizacji uprawiało zawsze i w należyty sposób, wychowanie państwowe. Rada Naczelna poleca Zjednoczeniu, Związkom i Stowarzyszeniom, aby i nadal w sprawie wychowania państwowego należytą poświęcano uwagę i by tą drogą przyczyniano się do coraz głębszego zrozumienia i wykonywania obowiązków obywatelskich młodzieży. Rada Naczelna poleca Zarządowi Zjednoczenia przygotowanie i ogłoszenie dyrektyw, możliwie szczegółowych w dziedzinie wychowania państwowego młodzieży«.

3. W pracy oświatowo-wychowawczej, która winna ogarnąć wszystkich członków Stowarzyszenia będziemy nacisk kłaść i stale przypominać o obowiązku doboru wartościowych zagadnień z dziedziny oświatowej. Pogłębienie katolickiego wychowania winno być przeprowadzane nietylko przez omawianie tematów religijnych i moralnych, ale przez naświetlenie z katolickiego punktu widzenia takich spraw życiowych, które znajdują się poza dziedziną ściśle religijną

Coraz więcej i szerzej będziemy się starać o wprowadzenie w pracę oświatowo-wychowawczą metody ankietowej.

4. Niezmiernie ważną rzeczą w naszej pracy jest propagowanie pism i wydawnictw naszej organizacji. Wiemy przecież o tem, że już drugi rok organizacja nasza nie otrzymuje żadnych subwencji na swą działalność. Pragnąc podtrzymać jej pracę i umożliwić jej dalsze wydawnictwa, musimy abonować jej pisma i nabywać nowe książki. Zasadą każdego szanującego się Stowarzyszenia winno być wprowadzenie nietylko obowiązkowego abonamentu »Przyjaciela Młodzieży« dla wszystkich druhów, a »Kierownika dla Stowarzyszeń« dla Zarządu, ale również wprowadzenie zakupna wszystkich nowych wydawnictw. Poprostu w naszych bibljotekach nie powinno brakować ani jednej książki, którą wydało Zjednoczenie. Wychodzi ich kilka do roku; czyż nasze SMP. nie stać, by kilka książek nabyć do swych bibljotek? Sprawa abonamentu gazet i kupna książek wydawanych przez centralę, będzie przedmiotem szczególnej troski naszej w tym roku. W tej ważnej sprawie ostatni Zjazd powziął następującą rezolucję:

»Rada Naczelna stwierdziwszy, że liczba abonentów czasopism Zjednoczenia się obniżyła, przyznaje, że powodem tego są w znacznej mierze ciężkie warunki gospodarcze — podkreśla jednak, że i w obecnych warunkach wszystkie stopnie organizacyjne mogą i powinny dopomóc do zwiększenia liczby abonentów.

W sprawie wydawnictw Rada Naczelna podkreśla, że Zwiazki i SMP. powinny w pierwszym rzędzie rozszerzać i propagować wydawnictwa Zjednoczenia, co w wysokim stopniu umożliwi nowe i coraz lepsze nakłady książek, zawierających pomoce organizacyjne, potrzebne w pracy SMP.«.

5. Do programu naszej pracy w Nowym Roku wejdą również nasze Zjazdy, Zloty i wspólne wycieczki. Zjazd Delegatów, o ile nie zajdą trudności na podstawie nowego prawa w Stowarzyszeniach, odbędzie się 5 czerwca. Projektujemy Zloty okręgowe w Górze Ropczyckiej i w Mielcu. W obecnym roku odbędzie się w sierpniu w Piekarach Wielkich na Śląsku, Zlot druhów ze Stowarzyszeń z całej Polski. Związek dołoży wszelkich starań, by na ten Zlot, który odbędzie się w Częstochowie śląskiej, w Piekarach, przybyło jak najwięcej druhów. Celem zlotu będzie złożenie hołdu Matce Bożej Piekarskiej, uczczenie 250-lecia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem oraz manifestacja katolickiej organizacji młodzieży.

6. Wreszcie programem pracy Związku jest urządzenie kursów organizacyjnych dla Stowarzyszeń z końcem stycznia i początkiem lutego. Osobne zawiadomienia o terminie i miejscu kursu otrzyma każde SMP. Wszyscy prezesi obowiązani są na kurs przynieść pisemne sprawozdanie z pracy Stowarzyszenia za rok ubiegły. Każdy odczyta je w czasie kursu i po dyskusji odda je do aktów Związku.

* * *

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się program pracy Związku na rok 1933. Dotknęliśmy w nim tylko rzeczy najważniejszych, pomijając inne. Wchodzimy w nowy okres pracy z tem silnem postanowieniem, by pracę w organizacji wznieść na najwyższy poziom. — A że wszystkie nasze wysiłki, cała praca nasza zmierza ku większej chwale Bożej i dobru bliźnich, wierzymy w zwycięstwo naszej sprawy i pomoc Bożą, o którą nam wiele i często należy się modlić w nadchodzącym Nowym Roku.

Drogi uczestniku

rekolekcyj zamkniętych w Rytrze! Mamy do Ciebie jedną prośbę. Zastanowiwszy się dobrze, siądź i odpisz do Związku na następujące pytania:

1. **Co mi się najbardziej podobało na rekolekcjach?**
2. **Która nauka wywarła na mnie największe wrażenie?**
3. **Co mi się nie podobało, co było dla mnie niewygodnem, czego mi brakowało?**
4. **Czy rekolekcje przyniosły mi korzyść i jaką?**

Druhu kochany! Pisz bardzo szczerze! Nie sznkaj pięknych wyrazów i nie wysilaj się na górnolotne opisy. — Pisz tak prosto i tak szczerze, jak wypowiadasz się do przyjaciela. — Od wszystkich uczestników oczekujemy niecierpliwie odpowiedzi.

Nowe prawo o stowarzyszeniach

Wszystkim już wiadomo, że z dniem 1 stycznia wchodzi w życie nowa ustawa o stowarzyszeniach. Czy ta ustawa będzie obowiązywała także katolickie S. M. P., czy nasza organizacja będzie traktowana odmiennie? Niech wszystkie te wątpliwości usunie i wyjaśni komunikat ze Zjednoczenia do Stowarzyszeń, przesłany z polecenia J. Em. Ks. Prymasa. Brzmi on następująco.

KOMUNIKAT

Z dniem 1 stycznia 1933 r. zaczyna obowiązywać prawo o stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r.

J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond imieniem Episkopatu prowadzi obecnie z Rządem pertraktacje celem ustalenia odmiennych zasad, na podstawie których zostanie ujęta strona prawna stowarzyszeń katolickich, także Zjednoczenia, Związków i S. M. P.

Gdyby mimo tych pertraktacyj władze państwowe obecnie zażądały od naszej organizacji stosowania się do nowego prawa o stowarzyszeniach, wtedy S. M. P. będą spełniały te żąda-

nia, zgodnie z nowem prawem, dopóki nie wejdą w moc odmienne zasady, ustalone przez Episkopat i Rząd.

Aż do czasu ukończenia pertraktacyj między Episkopatem i Rządem należy możliwie unikać zmian w kierownictwie SMP. (na stanowisku patrona) oraz w adresie SMP. Gdyby zmiany takie były nieodzowne, wtedy SMP. doniosą o nich do starostwa w przeciągu dwóch tygodni od dnia, w którym przeprowadzono zmianę.

SMP. do których władze państwowe zwróciłyby się, powołując się na nowe prawo o stowarzyszeniach, — prześle natychmiast do Związku odpis pisma władzy, wzg. list z opisem faktu, który miał miejsce.

Nowe prawo o stowarzyszeniach zostało dokładnie objaśnione w „Kierowniku Stowarzyszeń Młodzieży" Nr. 12 z r. 1932. Adres „Kierownika" Poznań, Pocztowa 15.

Prosimy ten komunikat dobrze przestudjować i zastosować się do jego poleceń. Również koniecznie należy poznać nowe prawo o stowarzyszeniach, by w razie gdyby władze państwowe zażądały od SMP. dostosowania się do nowej ustawy — Stowarzyszenia umiały się do niej dostosować. Stąd nieodzowną rzeczą jest prenumerowanie przynajmniej jednego egzemplarza »Kierownika do Stowarzyszeń«. Bez tego pisma praca w SMP. w obecnych warunkach narażona być może na wielkie braki i trudności. Ponieważ według nowego prawa o stowarzyszeniach władze będą miały prawo wglądu w księgowość stowarzyszeń, a nawet mogą robić odpisy z protokułów — dlatego wzywamy najgoręcej wszystkkie SMP. do bardzo sumiennego prowadzenia książek. Najlepiej sprawić sobie wszystkie nowe.

Jeszcze jedno. Bywają ludzie złośliwi, którzy w rozmaity sposób utrudniają pracę w SMP.; przyjdą może teraz do stowarzyszeń i mylnie tłumacząc nową ustawę, będą starali się wprowadzić w SMP. niepokój i zamieszanie. Należy pamiętać, że w takich wypadkach Związek służy radą. Już wiele Stowarzyszeń przez takich pokątnych doradców opłacało nieraz drogo prośby do Starostw na urządzenie przedstawienia czy »Jasełek«, mimo, że podania wszelkie SMP. są wolne od opłat stemplowych. Tyle o tem pisały nasze gazetki. Kto jednak nie czyta pism, kto nie lubi pytać o radę — taki za swe niedbalstwo nieraz drogo musi zapłacić.

Rekolekcje zamknięte w Rytrze

Pięknie zakończyliśmy rok ubiegły. Oto w dniach od 27-31 XII. odbyły się rekolekcje zamknięte w Rytrze dla druhów zarządowców ze Stowarzyszeń powiatu nowosądeckiego. Myśl urządzenia reko-

lekcyj dla druhów z Podhala zainteresowała młodzież i znalazła żywy oddźwięk w SMP. Sceptyczne uwagi padały tylko z ust starszych. Czy znajdzie się choć dziesięciu ochotników? Przecież dziś pieniędzy na wsi niema, przecież rekolekcje to nie zabawa; będą one wymagać dużej osobistej ofiary ze strony uczestników; czy wielu odważy się przejść przez tę kilkudniową szkołę życia wewnętrznego?

Wszystkie te obawy i niepokoje okazały się płonne. Zgłoszeń wpłynęło do Związku dwa razy więcej niż było miejsc przygotowanych. Musieliśmy wielu druhów odsunąć z konieczności. Ostatecznie przyjęto 45 druhów. Rekolekcje przeprowadził X. Dr Jan Bochenek, Profesor św. Teologji, b. długoletni wychowawca alumnów Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Trudno opisywać w całości wrażenia z rekolekcyj. Zajęłyby one wiele miejsca. Przeprowadzający rekolekcje, X. Dr Bochenek, streścił swe wrażenia i uwagi w j e d n e m z d a n i u do X. Sekretarza: »Jeśli chcecie, by pracę waszą i wysiłki uwieńczył pożądany i upragniony przez was skutek, musicie wszystkich druhów przeprowadzić przez rekolekcje zamknięte«. Było to jego pierwsze zdanie, kiedy pytałem o wrażenia. W dalszych wypowiedzeniach uzasadnił je i potwierdził na podstawie własnych, wnikliwych obserwacyj, że młodzież SMP. dojrzała do dzieła r. z., że przeprowadza je bardzo poważnie i nadzwyczaj wiele korzysta. Uwagi te były tem samem wyrażeniem uznania dla Związku za pracę w tym kierunku; były stwierdzeniem faktu że w wychowaniu młodzieży weszliśmy na drogę dobrą, którą dalej postępować należy; były wreszcie poniekąd wynagrodzeniem za trudy, za nieufność wielu, którzy przez swe uwagi ostudzali nieraz zapał Związku a nawet i Stowarzyszeń do dzieła rekolekcyj ścisłych. — Jakże te uwagi i spostrzeżenia harmonizują pięknie z przytoczoną poprzednio rezolucją w tej sprawie z ostatniego Zjazdu Rady Naczelnej w Poznaniu!

Jeśli zaś chodzi o wrażenia uczestników — to młodzież słów nie ma, by swe zadowolenie i szczęście wyrazić. Poprostu jest oszołomiona; nigdy dotąd tak wyraźnie i tak bozpośrednio nie zetknęła się z prawdami, które mają tak niesłychane znaczenie dla życia człowieka. Nigdy dotąd nie zaznała tyle pokoju i szczęścia wewnętrznego. Widok rozentuzjazmowanej młodzieży był naprawdę wzruszający! Oby ta święta gorliwość płonęła zawsze w sercach uczestników, utrzymywała ich zawsze w przyjaźni z Bogiem i pociągała innych do dobrego.

Zarząd Związku, spełniając miły obowiązek wdzięczności, składa najgorętsze podziękowanie Przewielebnemu i Przezacnemu Ks. Dr. Janowi Bochenkowi za bezinteresowne i z całem poświęceniem przeprowadzenie rekolekcyj. Wdzięczność okażą lepiej druhowie, pamiętając o Nim w swych prostych, serdecznych modlitwach.

Na wielką wdzięczność Związku i uczestników zasłużył sobie

i Czcigodny X. Proboszcz z Rytra, X. Jan Kic. Nietylko pod względem technicznym przygotował wszystko jak najdokładniej, ale przez wszystkie dni rekolekcyj czuwał nieustannie nad młodzieżą, darząc ją swą pomocą i opieką.

Dziękuje również Związek i Przezacnym właścicielom pensjonatu, którzy tak ochotnie i gościnnie przyjęli młodzież do swego domu na rekolekcje, przygotowując dla niej wszystko i troszcząc się ustawicznie o jej wygodę.

Rekolekcje w Rytrze wykazały, że gdzie znajdą się ludzie dobrej woli, umiejący dla Pana Boga wiele poświęcić, tam można dokonać dzieł wielkich. Życzyćby sobie gorąco należało, by w dalszej pracy Związek znajdował do pomocy ludzi dobrej woli, chętnych i ofiarnych; odrodzenie duchowe młodzieży urzeczywistniłoby się wtenczas rychlej i skuteczniej.

W ważnej sprawie

Uwaga Zarządy Stowarzyszeń! Formularze na sprawozdania roczne wysłaliśmy pod adresem Urzędów Parafjalnych. Dlatego tam należy się zgłaszać po formularze.

List z Borusowy

Tuż nad Wisłą, naprzeciw miasta N. Korczyna leży nasza ubożuchna wioska Borusowa. Do rąk naszych dotarła gazetka S. M. P. »Młody Polak«, którą wszyscy czytaliśmy z zapartym oddechem; serca nam żywiej uderzały — gdyśmy słuchali — o pracach, walkach i mozołach naszych rówieśników hen gdzieś w górach — aż nas wstyd było, żeśmy dotąd żadnego o sobie znaku życia nie dali. Toteż postanowiliśmy na zebraniu 8. XII. b. r. napisać do Przewielebnego ks. Sekretarza Jeneralnego list i opisać nasze dzieje. Rok już minął jak w naszej wiosce istnieje stowarzyszenie S. M. P., które naprawdę kochamy, gdzie chętnie lubimy przebywać — ale Stowarzyszenie nasze spało, gdyż były trudności ze względu na to, że istniało we wsi naszej koło, którego Członkowie źle wpływali na druhów wahających się — nic też dziwnego, że kilka razy ulegało rozbiciu — ale za każdym razem kleił na nowo kochany nasz ks. Patron, a powtóre Rodzice nasi nie bardzo radzi widzieli Stowarzyszenie — nie mieli do niego przekonania. Dzięki jednak pracy Przewielebnego ks. Patrona ks. Józefa Wałka i dodatnemu poparciu przez Przewielebnego ks. Dziekana ks. Zygmunta Jakusa utrzymaliśmy się i trudności pokonane, koło się rozleciało. Największe trudności przedstawiał dla nas brak lokalu, który obecnie został usunięty bo chętnie odstąpił nam swego mieszkania ojciec naszego skarbnika Skowyra. Jest nas wszyst-

kich 13, ale mamy nadzieję, że będzie nas więcej, tembardziej, że gospodarze obiecali nam swoją pomoc, jakoteż p. kierownik szkoły z p. właścicielem dworu. Wkładkę miesięczną uchwaliliśmy 10 gr. od członka i posyłamy wkładkę roczną do Związku 3.25 Zł. za rok 1932 i prosimy o przysyłanie Młodego Polaka na ręce naszego druha Prezesa Romana Sambora na razie 1 egz bo kryzys; gdy się zmienią stosunki będziemy starali się, by każdy z nas miał gazetkę. Na święta przygotowywujemy sztuczkę patrjotyczną Stanko Powstaniec i Orlęta. Myślimy również o urządzeniu akademji ku czci obecnego Ojca św. Piusa XI. — na lutego. Zebrania mamy co 2 tygodnie, a czasami i co tydzień. Ks. Patron wyjaśnia nam statut, konstytucję Polską — Akcję katolicką, do której nabieramy coraz więcej zapału; każdy z nas chciałby choć jednego członka zjednać do Stowarzyszenia. Uroczyście obchodziliśmy święta Chrystusa-Króla z maluteńką akademją urządzoną staraniem naszego Przewielebnego ks. Patrona. Nie równie uroczyściej obchodziliśmy uroczystość św. Stanisława Kostki naszego Patrona — wszyscy byliśmy do spowiedzi i do Komunji św. Od Nowego Roku 1933 będziemy uczęszczali na kurs rolniczo — sadowniczy urządzony przez Pana kierownika szkoły Piotra Curyłłę w którym znajdujemy duże poparcie dla naszej sprawy. Gdy Stowarzyszenie nasze będzie bardziej wdrożone do pracy, zaprosimy Przewielebnego ks. Sekretarza Jeneralnego, by i nas odwiedził.

Roman Sambor prezes.

Przysposobienie rolnicze

(Wynik konkursu P. R. w Związku)

Po nadesłaniu formularzy sprawozdawczych przez poszczególne zespoły SMP. z pracy za rok 1932, Sąd konkursowy Związku ocenił prace następująco:

Wzięto pod uwagę całość pracy zespołów w danych tematach, kierując się punktacją według regulaminów Konkursów P. R., wydanego przez Zjednoczenie w roku 1931.

Wyróżnione zespoły nagrodzono dyplomami z zaznaczeniem uzyskania I, II, III miejsca wśród zespołów, oraz szereg dyplomów uznania dla zespołów, które uzyskały dalsze miejsca w punktacji.

Na terenie Związku w pracy P. R. za rok 1932 uzyskały:

Miejsce I. SMP. Kupienin 63 punkty
„ II. „ Łapczyca 62 „
„ III. „ Tuchów 61 „

Dyplomy uznania otrzymały zespoły:

1) Ryglice, 2) Dobra, 3) Lisia Góra, 4) Nieczajna, 5) Grądy, 6) Wierzchosławice, 7) Nockowa, 8) Podborze, 9) Wola Rzędzińska, 10) Grądy, 11) Królówka, 12) Porąbka Uszewska, 13) Mędrzechów,

14) Ćwików. Wymienionym SMP. zostaną przesłane pocztą dyplomy, które będą ozdobą i pamiątką w Waszych ogniskach z pracy w P. R. za rok ubiegły. Wśród naszych tematów konkursowych w r. ubiegłym na czołowe miejsce wybiła się uprawa buraków pastewnych.

Wiele zespołów uzyskało mimo posuchy rekordowe plony z poletek swoich. W okresie zimy, kiedy uczeń P. R. powinien się zastanowić, jak należy zużytkować owoce swej całorocznej pracy — odnośnie do swego inwentarza, koło którego jest codziennie zajęty. 1) Pasze soczyste, np. buraki pastewne należą do t. zw. pasz objętościowych ze względu na dużą ilość wody, która w okresie zimy uzupełnia pasze suche. Buraki pastewne posiadają średnio około 7.8$^0/_0$ części węglowodanowych, — szczególnie cukru, które wpływają na większą wydajność mleka. Są one b. chętnie zjadane przez wszystkie zwierzęta domowe, szczególnie przez krowy mleczne, które powinny dostawać przy średnim stanie mleczności od 15—30 kg. przy odpowiednim dodatku pasz białkowatych, jak: dobre siano, śruty zbożowe, makuchy, czy ostatnio wchodząca mączka sojowa. U krów o wysokiej produkcji mleka czy opasu, dawka buraków czy innych okopowych dochodzi nawet do 50 kg. na dobę. Gotowanie buraków powoduje straty cukru, który się w nich znajduje i nie zwiększa wartości pokarmowej.

Drugim ważnym użytkowym produktem, pochodzącym z konkursów — to kukurudza. Po kilku latach jej uprawy na małej powierzchni, wyszła już z ogródków na szerszą skalę uprawy. Obecnie spotkać można cały szereg gospodarstw małorolnych, w których kukurudza uchroni je od katastrofalnego braku paszy w roku bieżącym Kukurudza w stosunku do buraków jest paszą treściwą, która zawiera około 6.5$^0/_0$ czystego białka, około 4.5$^0/_0$ tłuszczu i 70$^0/_0$ części węglowodanowych (mączka, włókno strawne, cukry). Dla krów mlecznych powinno się dodawać dziennie od 0·25—0·75 kg. ziarna, zależnie od sztuki i jej produkcji. Jest to pasza lekko-strawna, bo posiada tylko 1.7$^0/_0$ drewnika, gdzie n. p. owies posiada około 10$^0/_0$.

Ponieważ ziarno kukurudzy posiada w swej budowie zewnętrzną część twardo-szklistą, dlatego przed zadawaniem musi być pośrutowana lub moczona, ażeby ułatwić jej trawienie. Zwierzęta domowe, jak: bydło, konie, świnie, nie mogąc jej dobrze pogryźć, połykają całe ziarna, które nie strawione przechodzą przez przewód pokarmowy ze szkodą dla chodowcy i zwierzęcia. Wyjątek stanowi drób, jak: kury, gęsi, kaczki, indyki, które mogą całe ziarna zużyć.

Jak widzimy z powyższego składu chemicznego, ziarno kukurudzy jest paszą tłuszczotwórczą, ze względu na duży procent posiadanych części węglowodanowych. Zatem większe dawki kukurudzy z domieszką innych pasz treściwych mogą być stosowane dla zwierząt przeznaczonych na opas, tu otrzymamy szybszy tucz i tańszy. Dawki dzienne kukurudzy u oposów wynosić winny od 1 kg. wzwyż

zależnie od wielkości zwierzęcia. — Przy żywieniu krów mlecznych dawka winna wynosić dziennie od 0'25 — 1 kg. na sztukę zależnie również od wagi zwierzęcia i jego produkcji. Zarazem musimy pamiętać, by u krów mlecznych przez dużą dawkę kukurudzy nie spowodować zatłuszczenia — bo krowy takie nie będą w stanie dać odpowiedniej ilości mleka, z powodu zbytniego rozwoju tkanki łącznej, szczególnie w częściach gronowych wymienia. Krowy żywione ziarnem kukurudzy w dawkach większych, szczególnie w okresie lata — dawać będą masło maziste.

Wspomnieć również należy o paszach bogatych w białko; należą tu: śruty zbożowe, otręby, dobre siano i t. p. Każdy z konkursistów powinien pamiętać, że krowa dająca 1 litr mleka musi wydać ze siebie około 45 gramów białka, które znajduje się w mleku. Zatem przy żywieniu każdy winien zastanowić się, ile każda krowa w jego gospodarstwie otrzymuje w paszy tego białka, jeżeli brak jej tego w paszy, to zwierzę pokrywa ten niedobór z własnego organizmu i z własną stratą, dlatego też widzimy nasze bydło po zimie wyniszczone, nędzne, podobne do szkieletów.

Temu każdy młody hodowca musi umieć zapobiec przez odpowiednie pasze. Trudno w tak krótkim artykule te zagadnienia należycie objaśnić. Zatem jest to tylko dyspozycja do odpowiedniej dyskusji na zebraniach Waszych zimowych. Tu należy rozglądnąć się w Waszej bibljotece za odpowiednią książką tej treści, która u wielu uchodziła do tej pory za nie interesującą. Tam znajdziesz wiele cennych rad i wskazówek dla twojego gospodarstwa.

Trudno dziś mówić o hodowli postępowej, postawionej na wysokim poziomie, gdy nie opłacają się nam jej produkty.

Jednakże kwestją bytu każdego rolnika jest utrzymanie choćby minimalnej ilości pogłowia zwierzęcego, dlatego podstawowe wiadomości musi każdy rolnik posiadać, a szczególnie gromada w P. R. — Wreszcie odpowiednie zużytkowanie otrzymanych produktów w gospodarstwie winno być naszym pierwszym wskazaniem. — Dziś wiele zespołów w P. R. umie już racjonalnie uprawiać kukurudzę czy inne rośliny, obecnie musimy nauczyć się racjonalnie je zużytkować.

J. Z. instr. rol.

Druhowie piszą...

Otrzymaliśmy list z **Kupienina.** *Czytajmy:*

Dawno już nie pisaliśmy o sobie do Związku, więc sobie można tłumaczyć tem, że w czasie lata praca u nas ustała. Tak jednak nie jest, bo w ciągu lata praca u nas postępowała zwolna, ale naprzód.

A w ciągu tej pracy przesuwały się nad nami chwile smutne i radosne. Do takich smutnych chwil w pierwszym rzędzie należy pożegnanie naszego kochanego p. Kierownika szkoły, który po 22-letniej pracy nad wychowaniem młodzieży w naszej wiosce przeszedł na inne stanowisko. Od czasu założenia naszego Stow. służył nam chętnie swojemi radami, a nawet i czynem pomagał nam w naszej pracy.

To też Stow. oceniając Jego pracę nad młodzieżą mianowało Go swoim członkiem honorowym i urządziło uroczystą Akademję pożegnalną, w której wzięli udział prawie że wszyscy mieszkańcy wsi, życząc mu na nowej placówce „Szczęść Boże!"

Drugim takim smutnym epizodem było też pożegnanie naszego współpracownika p. Szczepanka, który w ciągu rocznej pracy w naszem Stow. zasłużył sobie na naszą wdzięczność i zostawił po sobie wiele miłych wspomnień. W szczególności kółka śpiewackie i muzyczne wiele mają Mu do zawdzięczenia. I Jemu też na pierwszej nauczycielskiej placówce z szczerego serca życzymy „Szczęść Boże!"

Ale nietylko o smutnych sprawach chcę dzisiaj pisać, bo smutek młodości nie przystoi. Zacznę i o radosnych, a z tych najprzyjemniejszą bez wątpienia będzie wizytacja naszego Stow. przez Czcigodnego Ks. Sekretarza jeneralnego, który w czasie wizytacji udzielił nam wiele cennych rad i wskazówek do dalszej pracy, za które Mu jesteśmy bardzo wdzięczni. A praca ta jest nie mała; nie uznaje ona żadnych wakacji. Chociaż i tu mogą być pewne urozmaicenia n. p. wycieczki, których w ciągu lata urządziliśmy dwie. Jedną do parku Przew. Ks. Kapturkiewicza w Delastowicach, gdzie wspólnie ze Stow. z parafji szczucińskiej, spędziliśmy kilka przyjemnych chwil.

Drugą wycieczkę urządziliśmy wozami do Mościc, gdzie zwiedziliśmy Państwową Fabrykę Związków Azotowych. Dzięki tej wycieczce dowiedzieliśmy się w jaki sposób wyrabiają nawozy sztuczne i poznaliśmy nowoczesne urządzenie fabryczne. Dzięki tym wycieczkom, zwłaszcza do Mościc, skorzystaliśmy dużo, a na przyszłość pozostało nam miłe wspomnienie.

Ale nietylko do wycieczek ograniczyliśmy naszą pracę. — Nie zaniedbaliśmy i zebrań plenarnych, które odbywaliśmy co dwa tygodnie, przeważnie nad brzegiem Wisły, gdzie przy śpiewie ptasząt przyjemnie jest słuchać referatów czy odczytów.

Urządziliśmy także kilka akademij na uczczenie rocznic narodowych i kościelnych jak: Konstytucja 3 Maja, Cud nad Wisłą, Chrystusa Króla i Święto Młodzieży. Nie zapomnieliśmy także i o Sakramentach św. i w każdym kwartale druhowie przystępują do wspólnej Komunji św.

Wielką uwagę zwróciliśmy na wychowanie zawodowo-rolnicze. To też na kółko i konkursy P. R. była zwrócona szczególniejsza uwaga. Dodać należy, że druhowie konkursiści ze swego zadania wywiązali się wzorowo. Przez częste lustracje zespołowe oceniali lub krytykowali swoje prace a bardziej doświadczeni udzielali słabszym swych wskazówek. To też gdy na zakończenie konkursów P. R. urządziliśmy wystawę prac konkursowych, rodzice nasi i goście, oglądając piękne plony podziwiali wytężoną pracę poszczególnych konkursistów, a także zwracali się do nich z zachętą, aby w pracy konkursowej nie ustawali, lecz zadania konkursowe nadal prowadzili. — I my też rozumiejąc czem dla nas młodych rolników są konkursy P. R. stajemy i nadal do tej pracy biorąc na przyszły rok dział hodowlany, prosięta, a w dziale uprawnym kukurudzę, żyto i pszenicę.

Tak więc krótko przedstawiona jest nasza praca w ciągu lata.

Kończąc, pozdrawiam Przew. Ks. Sekretarza w imieniu Stowarzyszenia i swojem naszem hasłem „Gotów!"

Stanisław Wdowiak, sekretarz

Kochanym Druhom śle Ks. Sekretarz serdeczne „Szczęść Boże“ na dalszą gorliwą pracę w Nowym Roku.

I z **Koszyc Wielkich** *poraz pierwszy druhowie piszą:*

Upływa parę miesięcy, odkąd poczęliśmy stawiać pierwsze kroki zrzeszeni w SMP. Piękny był dzień 19 czerwca 1932 r., dzień założenia naszego Stowarzyszenia. Piękne i jasne są dni dalsze w naszej pracy stowarzyszeniowej. Odczuwamy potrzebę należenia do SMP. — cenimy i kochamy pracę, czujemy się szczęśliwymi.

Zebrania odbywają się raz w miesiącu, które swoją obecnością zaszczyca Przewielebny nasz Patron Ks. Józef Midura ze Zbylitowskiej Góry. — Czcząc wszystkie święta, uczciliśmy bardzo pięknie święto naszego Patrona św. Stanisława w dniu 13 listopada 1932 r. W dniu tym wszyscy druhowie i reszta młodzieży nie należącej do SMP. w liczbie 350 przystąpili do spowiedzi i Komunji św., po południu całe SMP. udało się na przedstawienie do Zbylitowskiej Góry. „Gotów!“

Franciszek Zieliński, sekretarz *Stefan Budyń,* prezes

Bardzo Was, Kochani Druhowie Ks. Patron chwali. Zatem tylko wytrwać w dalszej gorliwej pracy.

Ważna sprawa!

Niech każde Stowarzyszenie po Walnem Zebraniu zawiadomi Starostwo o zmianach w SMP. i poda adres Ks. Patrona, który jest według naszego statutu kierownikiem i przedstawicielem SMP. wobec władz.

Ogłoszenia Związku

Powiększają się nasze szeregi:

Powstały nowe S. M. P. *W Łączkach Brzeskich.* Witamy zacnych nowych druchów serdecznie i zachęcamy do gorliwej pracy. Odżyło S. M. P. we *Wróblowicach;* X. Patron Dubiel cieszy się, że udało mu się zbudzić druhów do pracy i czynów. Powstało też S. M. P. *w Trzęsówce;* witamy druhów i zachęcamy do wytrwania. Nawet *w Tarnowcu* powstało Stowarzyszenie. Ks. Patron Jan Jarosz zaraz po przybyciu na nową placówkę zorganizował młodzież i rozpoczął z energją pracę. Szczęść Boże! Również *Żegocina* nie pozostała w tyle. Po dłuższym śnie zbudziła się do życia i pracy. Tylko teraz wytrwać!

Rekolekcje.

W adwencie odbyło w diecezji wiele rekolekcyj otwartych dla młodzieży. X. Sekretarz udzielał rekolekcyj w Szczurowy i Górze Ropczyckiej.

Zjazd Rady Naczelnej w Poznaniu.

W dniach od 12 — 16 grudnia odbył się zjazd Rady Naczelnej w Poznaniu. Z ramienia Związku tarnowskiego brał udział X. Sekretarz, wygłaszając na zjeździe referat. Na zjazd przybyli pracownicy nad młodzieżą w S. M. P. ze wszystkich stron Polski. Obrady

dotyczyły aktualnego położenia naszej organizacji i ulepszenia metod pracy wychowawczej.

Prenumeratę za Młodego Polaka uiściły następujące S. M. P: Dobra; Lipnica Dolna; Biesiadki; Cerekiew; Brzezna-Litacz; Chomranice; Podegrodzie; Kupienin; Odporyszów; Jazowsko; Zabrnie; Łapczyca; Chełm; Wójtowa; Rybie Nowe; Stobierna; Brzezowiec; Podborze; Gródek; Jadowniki; Krzyż; Wola Lubecka; Porąbka Uszewska; Izbiska; Dębno.

Wkładkę związkową wpłaciły S. M. P.
Dobra 5 Zł; Lipnica Dolna 8.25; Bielcza 3.75 Łoniowy 3.75. Apolinary 3 Zł; Ptaszkowa 5 Zł.;

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne »Bóg Zapłać!«

Na potrzeby Związku złożyli: X. F. Pudełko 5 Zł. X. An. Juszczyk 6.20 Zł. X. T. Kaczmarczyk 5 Zł. X. J. Bardel 5 Zł. X. Jakób Stosur 5 Zł. P. Janikowski 5 Zł. X. St. Mroczka 3 Zł. X. Smietana 4 Zł. X. Motyka 2 Zł. X. Kruczek St. 5 Zł. P. Wicepatron Wijas, Nowy Sącz 3. Zł. X. Węgrzyn, Wola Rzędzińska 4.40 Zł. X. Blecharczyk 5 Zł. X. Hachaj 5 Zł.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Karol Pękala
Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza